



Hubert van Zeller OSB

BĄDŹ WOLA TWOJA

Modlitwa i rozeznawanie woli Bożej

HUBERT VAN ZELLER OSB

Bądź wola Twoja
Modlitwa i rozeznawanie
woli Bożej

Przełożyła Jolanta Czapczyk

Tytuł oryginału

Prayer and the Will of God

Copyright © 2009 Sophia Institute Press®

Printed in the United States of America. All rights reserved

© Copyright for this edition by Wydawnictwo W drodze, 2022

Redaktor prowadząca – EWA KUBIAK

Redakcja – PAULINA JESKE-CHOIŃSKA

Korekta – LIDIA KOZŁOWSKA, PAULINA JESKE-CHOIŃSKA

Skład i łamanie – JNK GRAFTEKST

Redakcja techniczna – JÓZEFA KURPISZ

Projekt okładki i layoutu – KRZYSZTOF LORCZYK OP

Fotografia na okładce – ANDREAS WOHLFAHRT | pexels.com

Fotografia (s. 2) – DIRK JURRIAAN SLUYTER, wg HERMANA FREDERIKA CARELA TEN KATE, *Modlący się chłopcy* (1840–1886); ze zbiorów Rijksmuseum w Amsterdamie

ISBN 978-83-7906-544-8 (wersja drukowana)

ISBN 978-83-7906-545-5 (wersja elektroniczna)

Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów W drodze sp. z o.o.

Wydanie 1

ul. Kościuszki 99, 61-716 Poznań

tel. 61 850 47 52

sprzedaz@wdrodze.pl

www.wdrodze.pl

Spis treści

CZĘŚĆ PIERWSZA: MODLITWA	— 7
ROZDZIAŁ PIERWSZY: Dlaczego powinniśmy się modlić	— 9
ROZDZIAŁ DRUGI: Jak powinniśmy się modlić	— 13
ROZDZIAŁ TRZECI: Modlitwa w ewangeliach	— 17
ROZDZIAŁ CZWARTY: <i>Ojciec nasz</i>	— 27
ROZDZIAŁ PIĄTY: Rozproszona na modlitwie	— 41
ROZDZIAŁ SZÓSTY: Niewysłuchana modlitwa	— 47
ROZDZIAŁ SIÓDMY: Owocna modlitwa	— 53
CZĘŚĆ DRUGA: WOLA BOŻA	— 59
ROZDZIAŁ ÓSMY: Zrozumieć wolę Bożą	— 61
ROZDZIAŁ DZIEWIĄTY: Odpowiedzieć na wolę Bożą	— 75
ROZDZIAŁ DZIESIĄTY: Jak święci wypełniają wolę Bożą	— 87
ROZDZIAŁ JEDENASTY: Odkrywanie woli Bożej w naszym życiu	— 99

ROZDZIAŁ DWUNASTY: Przyjmowanie woli Bożej — **111**

ROZDZIAŁ TRZYNASTY: Konsekwencje
przyjęcia woli Bożej — **123**

ROZDZIAŁ CZTERNASTY: Chrystus naszym
wzorem — **135**

ROZDZIAŁ PIĘTNASTY: Apostołowie woli Bożej — **149**

Jak powinniśmy się modlić

Po przeczytaniu pierwszego rozdziału możesz poczuć się jak ktoś, komu powiedziano, że pływanie jest niezbędne, a następnie wrzucono go do wody bez wyjaśnienia, jak utrzymać się na powierzchni. Wiedza o tym, jak ważna jest modlitwa – a w sensie religijnym nie utrzymasz się bez niej na powierzchni – niewiele ci da, jeśli nie uczynisz następnego kroku, którym jest nauka tego, jak to robić.

Dowiedziawszy się o tym, co jest zasadą modlitwy, musimy teraz pomyśleć o tym, jak się modlić.

I tak bez względu na to, czy modlitwa jest wyrażana na głos i odbywa się razem z ludźmi modlącymi się w kościele, czy też modlisz się samotnie, musi to być *t w o j a* modlitwa. To osoba zwraca się do Osoby. Nawet ceremonia, w której bierze udział każdy (jak msza święta), pod powierzchnią stanowi prywatną rozmowę między tobą a Bogiem. To, co nazywa się modlitwą „liturgiczną”, to objawienie się publiczne Boga – objawienie, które zaprasza do osobistej i zbiorowej odpowiedzi

tych, którzy się w nią włączają. I choć nie byłoby nikogo innego, Bóg objawia siebie specjalnie tobie.

To, że w publicznej modlitwie są o b e c n i inni ludzie, sprawia, iż twoja odpowiedź bardziej raduje Boga. On chce, by członkowie Jego Ciała byli razem w modlitwie i miłości, wszyscy czyniący to samo, ale każdy na swój sposób. Po to istnieją kościoły i wspólnoty. Gdyby Bóg pragnął od nas czysto prywatnej modlitwy, pozwoliliby nam wznosić wszystkie nasze modlitwy w domu. Prawda jest taka, że On pragnie obydwu – chce, byśmy modlili się jako część zgromadzenia, ponieważ jednoczymy się wszyscy razem w rodzinę Jego Kościoła, i pragnie także, byśmy modlili się samodzielnie, ponieważ członkowie rodziny często zbliżają się do swojego Ojca, gdy innych nie ma wokół.

Pisałem, że na modlitwie Bóg się objawia i prosi, byśmy my w odpowiedzi objawili się Jemu. Możesz zastanawiać się nad słowem o b j a w i e n i e, ponieważ, gdy się modlisz, nie zauważasz nic tego rodzaju. Ale objawienie nie zawsze wiąże się z oslepiającym blaskiem, odkryciem ważnej prawdy, zrozumieniem tajemnicy albo tego, co ukryte. Oczywiście to oznacza, że czegoś się uczymy, coś odkrywamy i o czymś się dowiadujemy. Gdy się modlimy, dochodzimy do lepszego poznania Boga. Dzięki wierze sięgamy poza zasłonę, która skrywa Go przed nami. Nasza wiedza, wiara i miłość wznoszą się w akcie modlitwy. To nie dzieje się nagle, jest nawet niedostrzegalne, ale się dokonuje.

Przypuśćmy, że stoisz przed obrazem, arcydziełem. Jeśli jesteś gotów przyjąć to, co widzisz, twoja wiedza wzrasta. Ta wiedza może sprawić, że spodoba ci się ten obraz. To, że polubiłeś ów obraz, sprawia z kolei, że dowiadujesz się

czegoś o artyście, który go namalował. A zatem twój stosunek do sztuki jako takiej zmienił się na lepsze przez to, że przez chwilę stanąłeś przed arcydziełem i patrzyłeś na nie. Objawiła się przed tobą doskonałość dzieła.

Przenieśmy to na akt stania przed Bogiem w modlitwie. Nie doświadczając wizji czy nie słysząc boskiego głosu, bez zauważenia w ogóle tego, co się dzieje, zostajesz włączony w coś z Boga. Za każdym razem, gdy się modlisz, bez względu na to, czy jesteś świadom tego, co się w tobie dokonuje, czy nie, postępujesz w wiedzy i miłości Boga. Bóg tak udziela siebie w modlitwie, tak objawia siebie, że od strony religijnej nasza natura wzrasta i staje się silniejsza.

A zatem liczy się fakt, że to, co Bóg czyni dla nas podczas modlitwy, jest nieskończenie ważniejsze od tego, co my czynimy dla Niego. Nie możemy zwiększyć Jego wiedzy i miłości w naszej modlitwie – ponieważ On już nas zna na wskroś i kocha wieczną, nieskończoną miłością – ale On może zwiększyć naszą wiedzę i miłość do Niego. To jest szczególna łaska modlitwy – że rozumiemy więcej i dlatego chcemy bardziej czcić Boga. W Jego świetle widzimy światło, a widząc, jesteśmy pociągnięci do tego, by wychwalać.

Wróćmy na moment do galerii. Oczywiście jest to, że nie dowiesz się wiele o sztuce i nie polubisz jej bardziej, gdy będziesz stał przed obrazem z zamkniętymi oczami. Albo z oczami otwartymi, ale umysłem zamkniętym. Musisz patrzeć i być gotowy do zrozumienia tego, co przedstawia obraz. Tak samo jest z modlitwą. Musisz skupić się na Bogu. Musisz być gotowy przyjąć to, co On tobie przeznaczył.

Tak zaczyna się praktyczna strona modlitwy – gdy pytasz: „J a k mam się skupić na Bogu?... J a k mam być gotowy na to, co mi przeznaczył?... Jak mogę zyskać pewność, c z e g o On dla mnie pragnie? Zawsze pamiętaj, że modlitwa

jest sprawą wiary, a zatem poruszania się mniej czy więcej w ciemności, mamy jednak pewne wskazówki, w jakim kierunku zmierzać, dane nam przez Pana osobiście. Szczęśliwie nie jesteśmy zdani całkowicie na siebie. A żeby ujrzeć, gdzie znajduje się nasz ratunek, musimy przejść do następnego rozdziału.

Jak przewyciężyć rozproszenia na modlitwie? Jak radzić sobie z rozczarowaniem, gdy wydaje się, że nasze prośby nie zostały wysłuchane? Jak pokochać wolę Bożą z całą jej zagadkowością? Van Zeller, mnich benedyktyński, mówi, że modlitwa nie jest czymś, co robimy, ale czymś, co Bóg w nas czyni. To znaczy, że nie mamy o nią walczyć, tylko usuwać z serc przeszkody, które uniemożliwiają Bogu modlenie się w nas i przez nas. Przyjęcie tej prawdy przemieni twoje modlitwy w źródło radości i pokoju.

Cena det. **34,90 zł**

ISBN 978-83-7906-544-8



9 788379 065448



wdrodze.pl

Patronat medialny:

GOŚĆ
MIEJSTO

PRZEWODNIK
KATOLICKI

idziemy

Tętno
Dziwota

wdrodze
mediaonline.pl

wiara.pl

Aleteia.pl

dominikanie.pl

EMAUS

DDA

NADZIEJA

SIÓDMA